

Związek Harcersstwa Rzeczypospolitej  
OT HARCERSTWA  
50. rocznica Powstania Warszawskiego  
Warszawa 30. VII. - 1. VIII. 1994



ZAŁOŻONY PRZEZ ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO W R. 1911  
WZNOWIONY  
W KRAKOWIE  
OD ROKU 1989

# SKAUT

T.XXXI

WYDANIE OKOLICZNOŚCIOWE

1 SIERPNI 1994

## W 50-lecie Powstania Warszawskiego

Celem, dla którego wybuchło i toczyło się przez 63 dni - była niepodległość. Miało opanować stolicę Polski po to, aby nie wpadła z rąk okupanta zachodniego na rzecz wschodniego.

Armia Krajowa podjęła nierówny bój świadoma losów wileńskiej 'Burzy', gdzie po wspólnej walce przeciw okupantowi hitlerowskiemu, Armia Czerwona rozbrajała Polaków, których NKWD wysyłało następnie do stalinowskich łagrów lub mordowało na miejscu. Wielkie mocarstwa zachodnie wiedziały o tym i działały tak za ich cichą

zgoda, istniał już przecież PKWN

nastawiony na 'ściśłą przyjaźń i sojusz z ZSRR', a układy w Teheranie i Jałcie przestawały być tajemnicą

Zachód zawiódł na całej linii i tylko własny czyn zbrojny mógł jeszcze coś naprawić - tak rozumowano w kraju, Rząd emigracyjny bowiem był zdecydowanie przeciwny powstaniu, do powstania bowiem nawoływały audycje radia moskiewskiego w języku polskim. Szanse powstania były nikłe: Armia Krajowa przerzuciła większość swojego uzbrojenia bojownikom żydowskim, gdy wybuchło powstanie w getcie

warszawskim, akcja przerwania unicestwiającego je pierścienia jednostek Strooppa skończyła się niepowodzeniem.

Braków uzbrojenia nie wyrównywały zrzucone lotniczo, próby opanowania magazynów broni niemieckiej, chałupnicza produkcja własnej.

Spoleczeństwo było świadome, mimo życzliwego nastawienia do samego żołnierza rosyjskiego, że jego wódz będzie się mścił za swą klęskę w roku 1920, że zagrożone będą i tępięone nie tylko materialne ale przede wszystkim duchowe wartości narodu polskiego.

- Czy byli tego świadomi harcerze z Szarych Szeregów? Z batalionów "Zośka" i "Parasol"? Z harcerskich kompanii szturmowych i plutonów?

TAK. Ich serca były pełne nadziei. Młode rzutki i otwarte umysły rozważały każdą możliwość, obliczały: czy ofiara ich krwi wystarczy by ocalić niepodległość? A jeśli nie ocali - czy pohamuje obcą potęgę w jej totalitarnych planach?

I doszli do wniosku - że trzeba. I chwycili za broń, której było tak mało, więc w chwili, gdy siły hitlerowskie w stolicy były stosunkowo małe, a polska armia gen. Berlinga zbliżała się u boku Armii Czerwonej nad Wisłę. I jednak - był przyczółek czerniakowski, i próba pomocy od tej polskiej armii.



archiwum



## Kalendarium ważniejszych wydarzeń Powstania Warszawskiego

1.VIII. wtorek. Wybuch powstania o godzinie 17.00. Starcia na Żoliborzu o godzinie 13.50, w Śródmieściu-Północ i na Woli około godz. 16.30. Opanowanie wielu obiektów we wszystkich punktach miasta, nie zajęto mostów Poniatowskiego, Kolejowego, Kierbedzia i przy Cytadeli oraz Iłtnisk. Pod wieczór Warszawa rozpadła się na kilka odrębnych ognisk walki, oddzielonych siłami nieprzyjaciela. Praga została całkowicie odcięta od stolicy. Załogi Żoliborza i Ochoty opuściły dzielnice, podobnie jak oddziały północnego Mokotowa, Ślęca i Sadyby, udając się pod osłoną nocy do podwarszawskich lasów. Pułk AK "Baszta" utzymał teren południowego Mokotowa i w następnych dniach poszerzył stan posiadania. Na Ochocie zostały oddziały por. "Gustawa" i ppor. "Stacha", na Żoliborzu oddział rtm. "Zmij". Nad ranem 1 sierpnia radziecka 2 armia pancerna gwardii przeszła na frontie wschodnio-południowym przedmieścia praskiego do czynnej obrony, zaś o godz. 17.00 główne siły 8 armii gwardii uchwyciły przyczółek pod Magnuszewem i Warką, przeprawiając się przez Wisłę.

2.VIII. Zdobyte Państwowe Wytwórni Papierów Wartościowych na Starym Mieście, całkowicie wolnym od nieprzyjaciela. W trzecim szturmie batalion AK "Kiliński" zajął gmach Poczty Głównej przy Placu Napoleona. Niemcy wymordowali około 500 więźniów w więzieniu przy Rakowieckiej na Mokotowie oraz jezuitów z domu zakonnego. Potyczka oddziałów Ochoty pod Pęciami, wziętych do niewoli powstańców rostrzelano.

3.VIII. Żoliborz został z powrotem obsadzony przez oddziały ppłk. "Żywiciela". Dzięki zdobyciu pałacu Blanka plac Teatralny stał się południową linią obrony Starego Miasta. Oddział ppor. "Zdunina" - "Zbigniewa" Bryma zajął po walce Dworzec Pocztowy przy Żelaznej róg Alei Jerozolimskich, przemianowanych na aleje Wł. Sikorskiego. Bombardowanie Woli przez lotnictwo niemieckie. Komenda V Obwodu AK Mokotów z ppłk. "Przegonia" na czele opuściła m.p. na ulicy Chocimskiej i w nocy dotarła na Ślęcę, skąd następnego nocy przedostała się do lasów podwarszawskich.

I zapłacili nie tylko krwią, nie tylko żołnierską śmiercią, inwalidztwem, jeniecką poniewierką. Powojenna zwrotka partyzanckiej piosenki "Hej, po drogach mknie wichura" / "Szturmówka" / zapytywała:

"Siedzą sobie chłopcy z lasu: AK, AL, NZS  
I nadziwić się nie mogą, co chce od nich PPR?"

Siedzieli bowiem sobie w celi więziennej. I wielu z nich zabito w trakcie śledztwa na UB jak "Anodę" Rodowicza, czy zesłano gdzieś do łagrów jak hm Józefa Grzesiaka "Czarnego" do Workuty, lub dręczono na miejscu jako "zapłutych kartków reakcji". Tu już był "blok ZSRR".

- Czy warto było? Czy cena nie za wysoka? Bo może...

Takie pytania stawiano sobie w okresie stalinowskim, wtedy równie zastraszone, jak dzisiaj "bohaterskie" zarzuty, gdy odważa staniała, że trzeba było dać z siebie więcej, dać się raczej zabić niż ustąpić.

- Naprawdę? To jeszcze mało? - można zapytać retorycznie.

Bo dzisiaj już na pewno wiadomo: to właśnie ta ogromna próba i ofiara rozpoczęta w sierpniu 1944 przekreśliła pomysł Stalina uczynienia z Polski 17 republiki ZSRR. I nic więcej nie można było, nie dało się zrobić. I zachód znowu okazał swą słabość, gdy wojska Stalina stanęły nad Wisłą, czekając aż wojska hitlerowskie rozprawią się z powstaniem. Ukarano też nieposłusznego gen. Berlinga, gdy usiłował pomóc powstaniu. Zwalniony ciężar zbrodni katyńskiej na Niemców, Stalin wolał uniknąć powtórzenia tej samej 'oszczędki' przynajmniej oficjalnie.

Wiem, wraca Wasze pytanie:

- Czemu milczeli zachodni sojusznicy? Przecież gdyby Polska skapitulowała nie podejmując wojny obronnej w 1939 roku - całkiem inaczej potoczyłyby się ich losy, zwłaszcza Anglii. Czemu sprzedali nas w Teheranie? W Jalcie? W Poczdamie?



- Bo Churchill istotnie był złym Polakiem - odpowiem. - A pan Roosevelt wcale nie lepszym. Może nawet nie bardzo wiedział, gdzie ta Polska w ogóle się znajduje, więc ją tym chętniej "poświęcił" dla tak zwanej 'wspólnej sprawy'. Kiepska więc sprawa tych Panów na Sądzie Boskim, choć w owym czasie o takiej odpowiedzialności zapewne serio nie myśleli. Zostawmy więc tę sprawę i popatrzmy w przyszłość.

Patrząc w jutro - sięgajmy do skarbca doświadczeń tych całkiem dawnych, wczorajszych i dzisiejszych, bo bez nich nie ma postępu, nie ma przykładu, nie ma sprawdzianu. W nauce znajomość całego dorobku danej dziedziny roztrzyga, i jest to oczywiste. W historii natomiast - niektórzy są jakby ślepi i głusi na tę oczywistość - jak potężną siłą jest tradycja! Więc - pamiętajmy!

I ta bowiem karta bohaterska i krwawa, Powstania Warszawskiego to ów całkiem uchwytny - duch dziejów Polski, duch niepodległy.

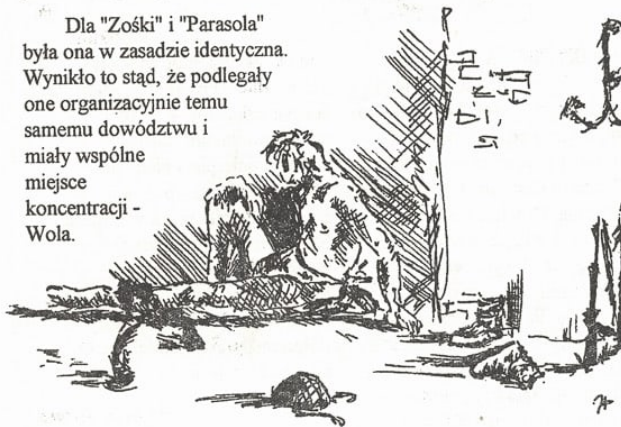
Bolesław Leonhard

## Harcerze w Powstaniu Warszawskim

W wielu oddziałach Powstańczej Warszawy znajdowały się zwarte grupy harcerzy. Czasem zawiązany z grup harcerskich oddział 'tracił' swą harcerskość i pozostawał jednym z wielu innych oddziałów. Do powstania i w powstaniu czynnie uczestniczyły tylko trzy duże związki mające w swych korzeniach harcerstwo i utrzymały je do końca swych działań. Były to Bataliony "Wigry", "Zośka", "Parasol".

Nie będę się rozwodził na temat ich genezy. Zainteresowanych odsyłam do książek: Aleksandra Kamińskiego "Zośka i Parasol" oraz Roberta Bieleckiego "Batalion Harcerski Wigry". Tutaj chciałbym przypomnieć tylko ich powstańczą drogę.

Dla "Zośki" i "Parasola" była ona w zasadzie identyczna. Wynikło to stąd, że podlegały one organizacyjnie temu samemu dowództwu i miały wspólne miejsce koncentracji - Wola.



Pierwsze dni to atak i zwycięstwa. To im udaje się zdobyć dwa czołgi niemieckie, biorąc udział w oswojeniu tzw. "Gęsiówki". Ale bardzo szybko okazuje się, że ich miejsce walki stoi na drodze Niemców. Zaczyna się krwawa walka w obronie Woli, gdzie reduta są cmentarze. Nie udało się utrzymać pozycji. Następnym ich przystankiem jest Stare Miasto. Odysęję Starego Miasta chyba każdy zna, kto choć ociupinkę interesował się powstaniem. Tu ponoszą największe straty. Tu giną ludzie i zabytki...

A przecież w tym koszmarze odnoszą jeszcze jedno spektakularne zwycięstwo. "Zośka" jako jedyny oddział przebijają się do Śródmieścia górą. Reszta oddziałów przechodzi tam kanałami. W Śródmieściu tylko krótki odpoczynek i przeniesienie na Czerniaków.

Czerniaków jest w zasadzie ostatnim miejscem gdzie resztki obu oddziałów - jako oddziały - walczą. I znów okazuje się, że trafiają pod topór usiłujący odciąć powstańców

4.VIII. Dowództwo Warszawskiego obwodu AL i działacze PPR podjęli uchwałę o przystąpieniu do powstania, podkreślając, iż nie zgadzają się z jego celami politycznymi. Nadejście odsieczy niemieckiej z Poznania na krańce Woli i Ochoty. Komenda Główna AK wydała rozkaz o oszczędzaniu amunicji i przejściu do czynnej obrony. Powstańcy w VI Obwodzie na Pradze ze względu na nasycenie terenu oddziałami niemieckimi, głównie bronią pancerną, przeszli do działań w konspiracji, szykując się do ponownego wystąpienia w razie ofensywy radzieckiej. W nocy pierwszy zrzut broni i amunicji na Stare Miasto przez samoloty alianckie startujące z baz wioskach.

5.VIII. Natarcie wroga na Wole. Tzw. 'czarna sobota' - Niemcy i formacje kolaboracyjne wymordowały ok. 10 tysięcy mieszkańców dzielnicy, w następnych dniach dopuścili się dalszych zbrodni, liczba ofiar sięgnęła 40 tysięcy. Zdobyte przez oddział Kedywu obozu koncentracyjnego Warschau przy ulicy Gęsiej, wyswobodzono ok. 400 więźniów żydowskich, w tym z Francji i Węgier.

6.VIII. Oddziały III Obwodu AK Wola wycofały się w rejon Śródmieścia-Północ. Stomowianie dwubatalionowego zgromadzenia "Chrobry II". Pacyfikacja kolonii Staszica i Ochoty przez oddziały kolaboracyjne RONA. Utworzenie w Pruszkowie na terenie zakładów kolejowych obozu przejściowego Słak 121, przez który przeszło ponad 600.000 warszawiaków, łącznie z wysiedlaną przez Niemców ludnością Pragi. Z tego 60.000 zostało wysłanych do obozów koncentracyjnych.

7.VIII. Utworzenie grupy "Północ" pod dowództwem płk. "Wachnowskiego", obejmującej powstańców Starego Miasta, Żoliborza i Kampinosu. Utworzenie Podobwoju Śródmieście-Południe.

9/10.VIII. Oddział por. "Gustawa" wobec przewagi nieprzyjaciela przebił się nocą z "Reduty Kalskiej" do lasów chojnowskich.

11.VIII. Oddziały Kedywu ppłk. "Radosława", trzymające rejon cmentarzy wzniesionych, opuścili teren, przebijając się w walce na Stare Miasto. Na Stawkach poległ dowódca batalionu "Miota" - kpt. "Niebor". Oddział "Reduty Wawelskiej" odszedł kanałami na Kolonję Staszica, skąd przebił się do



Śródmieścia-Południa. Było to pierwsze przejście tą drogą w czasie powstania. Ostateczne utracenie przez powstańców Woli i Ochoty. Niemcy podali sfałszowany komunikat o zakończeniu walk w Warszawie. Rozpoczęły walki o Stare Miasto. Wprowadzili do akcji nowe bronie jak "Goliaty" czy "Sprengstofftragery".

14.VIII. Dowódca AK gen. "Bór" wezwał przez radio oddziały terenowe do przyścia z odsieczą walczącej stolicy. Z pomocą ruszył Korpus Kielecki AK Okręgu "Jodła" płk. "Eina" ("Mieczysław").

18/19.VIII. Oddziały "Baszty" i "Granatu" zajęły Sielce oraz Sadybę, pod Wilanowem doszło do bitwy pomiędzy grupą odsieczy ppłk. "Grzymała" a Niemcami, część oddziałów AK dotarła na Sadybę, "Grzymała" poległ.

19.VIII. W Śródmieściu-Południe po całodziennych walkach powstańcy opuścili rejon Politechniki Warszawskiej. Mjr "Okoni" z grupą odsieczy z Kampinosu, dotarł na Żoliborz, osiągając stan bojowy 750 żołnierzy.

20.VIII. O godz. 3.00 szturm batalionu "Kiliński" na gmach PASTy przy ulicy Zielnej. O godz. 15.00 polska flaga nad budynkiem. Do wieczora poddała się załoga, wzięto 121 jeńców, zdobyto 50 pistoletów maszynowych, jeden ckm i działo pępano.

21. VIII. Przed świtem natarcie grupy odsieczy mjr. "Okonia" i oddziałów żoliborskich na Dworzec Gdański, krwawo odparte przez Niemców.

21/22.VIII. Przeprowadzenie przez Wisłę pierwszych grup żołnierzy VI Obwodu. Praga z Saskiej Kępy na Sadybę. Część powstańców przebieła się do Kampinosu.

22.VIII. Drugie, nieudane natarcie powstańców na Dworzec Gdański w obecności gen. "Gizęgorza", wsparte atakiem żołnierzy Starego Miasta. Polacy ponieśli ogromne straty w zabitych i rannych. Mjr "Okoni" z częścią ludzi wrócił do Puszczy i przeformował Grupę "Kampinos", zasiloną oddziałami z Legionowa i Pał, a później ze Starego Miasta. Zdobyte tzw. małe PASTy przy ulicy Pięknej przez batalion "Zaremba-Florun".

23.VIII. Zdobyte gmachy Komendy Policji Państwowej przy Krakowskim Przedmieściu 1 oraz kościoła Św. Krzyża przez grupy szturmowe pod dowództwem mjr. "Wol", szefa sztabu i

od rzeki. Mimo desantu i prób ataku obrona Czerniakowa załamuje się, a praktycznie oba bataliony przestają istnieć. Straty wyniosły około 75 do 80% stanów wyjściowych.

Nieco inaczej wyglądała powstanie



Po

krótkim pobycie w lasach powraca na Stare Miasto i po reorganizacji zostaje włączony w skład zgrupowania mjr. "Roga". "Wigry" ucierpiały nieco od wybuchu czołgu - pułapki. Batalion bierze udział w obronie Starówki a po jej upadku przechodzi kanałami do Śródmieścia. Tutaj batalion bierze udział w walkach w obronie Północnego Śródmieścia aż do końca kapitulacji.

Marcin Tatara

obronie cmentarza ewangelickiego. Po decyzji o wycofaniu się z Woli sił powstańczych dowódca batalionu częściowo rozpoczyna oddział. Pozostaje mu praktycznie pluton. Z nim wycofuje się do Kampinosu.

## Czy powstanie musiało wybuchnąć?

Tytułowe pytanie było do niedawna żelaznym punktem dyskusji o Powstaniu Warszawskim oraz o roli Armii Krajowej. Jeszcze w 1990 roku błąkało się w rozmowach z byłymi powstańcami, już trochę jakby wyciszone, pytanie: Cóż takiego stało się? Otóż historycy, uczestnicy powstania, ostatni żyjący dowódcy Armii Krajowej, oficerowie Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie mogli nareszcie zacząć mówić o Powstaniu bez obawy, że ich odpowiedź będzie okrojona.



I generalnie wszyscy skłaniali się do twierdzenia, że do walk w Warszawie i tak by doszło. Dlaczego? Otóż po pierwsze i chyba najważniejsze - bardzo duża groźba niekontrolowanego wybuchu walk. Nastrojów tzw. ulicy, duże nagromadzenie rwących się do walk młodych ludzi, których w rykach trzymał tylko pewnik, że rozkaz nadejdzie. Po drugie - konieczność polityczna, zwłaszcza jeśli chodzi o stosunek Armii Czerwonej do Armii Krajowej. Po trzecie, wreszcie, - wstrząśnięcie Aliantami. W tym przypadku zamysły polityków były zgodne z szeregowymi żołnierzami.

Jest taki film Andrzeja Wajdy pt. "Kanał". Film ten jest wstrząsający w swojej konstrukcji, ale nie o filmie będzie tu mowa, ale o 'fenomenie' powstania.

Jak chyba wszyscy wiedzą w zasadzie nigdy nie doszło do

połączenia się powstańczych dzielnic w jedną całość. Jak zatem odbywała się łączność pomiędzy poszczególnymi dzielnicami? W zasadzie były dwa sposoby. Pierwszy to radio. Niestety był to sposób bardzo zawodny, gdyż powstańcy nie dysponowali nadajnikami dużej mocy. Komunikaty były wysyłane najpierw do Londynu skąd były przesyłane z powrotem do Warszawy.

Obwodu. Załamanie się natarcia oddziałów AK na uniwersytet

25.VIII. Zdobyte przez powstańców narożnika kamienic przy Alejach Jerozolimskich i Nowym Świecie, cała parzysta strona alei zajęta przez placówki AK.

25/26.VIII. Na skutek kurczenia się obszaru polskiego posiadania na Starym Mieście Komenda Główna AK przeszła kanałami do Śródmieścia-Północ.

26/27.VIII. Dwubatalionowa grupa płk. "Gryfa" złożona z oddziałów mokotowskich i przybyłych z odsieczą próbowała bezskutecznie przerwać pierścionek niemiecki w rejonie Łazienek, by uzyskać połączenie ze zgrupowaniem kpt. "Kryski" na Górnym Czerniakowie. Gen. "Bór" drogą radiową wyraził zgodę na przerwanie marszu Korpusu Kieleckiego na Warszawę.

30.VIII. Alianci przyznali powstańcom Warszawy prawa kombatantów, uznając ich za integralną część Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

30/31.VIII. Grupy szturmowe obsady Starego Miasta próbowały przebić się przez Ogród Saski i plac Żelaznej Bramy do Śródmieścia-Północ. Natarcie załamało się przy wielkich stratach powstańców. Ostatecznie przebiła się kompania "Rudy" z batalionu "Zośka" pod dowództwem ppor. "Morro", awansowanego za ten czyn do stopnia porucznika. Oddziały szturmowe Śródmieścia-Północ dotarły pod plac Żelaznej Bramy i Hale Mirowskie, lecz musiały się wycofać na skutek ognia nieprzyjacielskiego i poniesionych strat.

31.VIII. Załoga powstańcza Starego Miasta odparła generalny szturm niemiecki na wszystkich odcinkach, wspierany natłokami lotnictwa. Najcięższe straty poniósł batalion "Chrobry I".

31.VIII/1.IX. Odwrót oddziałów Grupy "Północ" ze Starego Miasta kanałami do Śródmieścia i na Żoliborz. Akcja kontynuowana była również następnego nocy z 1 na 2 IX.

2.IX. Po kilkugodzinnym ostrzelaniu artyleryjskim Niemcy wtargnęli na Stare Miasto, opuszczone przez powstańców, mordując ludność



cywilną, a szczególnie rannych. Ich ofiarą padło ok. 7000 osób, w tym i ciężko ranni powstańcy. Po dwóch dniach walk Niemcy opanowali Sadybę, część powstańców wycofała się na Sielce. Wróg rozstrzelał wziętych do niewoli powstańców, jak i cywilów.

3.IX. Natarcie Niemców na Powiśle i Śródmieście-Północ.

4.IX. Przeszła pracować po pięciu tygodniach Elektrownia Miejska, zniszczona ostrzałami artylerii i nalożona. Natarcie nieprzyjaciela celem odciążenia oddziałów Powiśla od oddziałów Śródmieścia-Północ. Zbombardowanie mp Komendy Głównej AK w gmachu PKO na Świętokrzyskiej.

4/5.IX. Przejście zgrupowania Kedywu na Góry Czerniaków.

5/6.IX. Komenda Główna AK przeniosła swoją kwaterę do Śródmieścia-Południe.

6.IX. Zajęcie przez oddziały korpusu von dem Bacha Powiśla. Jego powstańcza załoga zasiła obsadę Śródmieścia.

7-12.IX. Generalny szturm niemiecki na Śródmieście-Północ, walki rejonie ulc Nowego Świata, Chmielnej i placu Napoleona. Utrzymanie przez Polaków pozycji i odparcie natarć przy ogromnych stratach własnych.

9.IX. Komenda Główna AK uznała położenie miasta za beznadziejne. Zgodziła się na pertraktacje przedstawicieli PCK z Niemcami, mające na celu ewakuowanie ludności cywilnej. Niemcy wysunęli sugestie kapitulacji, odrzucone przez KG AK.

10.IX. Wojska 1 Frontu Białoruskiego przeszły do ofensywy w kierunku Pragi celem likwidacji niemieckiego przedmościa. W składzie 47 Armii Radzieckiej walczyła 1 Armia WWP pod dowództwem gen. dyw. Zygmunta Berlinga. Zapowiedź wielkiej wyprawy lotniczej z Zachodu z pomocą dla walczącej Warszawy. Korpus von dem Bacha został z rozkazu Himmlera zasilony nowymi jednostkami (trzy pułki policyjne, kilka batalionów strzeleckich).

11.IX. Początek natarcia niemieckiego na Góry Czerniaków.

13.IX. Wysadzenie mostu Poniatowskiego, a także mostu Kolejowego i Kierbedzia. Oddęcie przez Niemców Górnego Czerniakowa od Śródmieścia-Południa przez zajęcie ulicy Książęcej i Skarpy.

Komunikacja Mokotowa ze Śródmieściem przez Londyn działała, lecz istniało wiele możliwości błędów. Druga możliwość to łączność za pomocą gońców. W praktyce jedyną drogą przedostania się przez tereny zajęte przez Niemców to przejście pod nimi. Ten sposób łączności był już

ewakuacja Starego Miasta do Śródmieścia. Ciśnie się wręcz pytanie co na to Niemcy? Zwalczali oczywiście jak mogli tę nić łączącą powstańców. Budowali zapory by spiętrzyć "wodę" i w ten sposób uniemożliwić przejście, lali naftę i podpalali ją, stworzyli sieć posterunków przy włączach, które przy minimalnym

pojęciu obrzucały kanał granatami. Jednego tylko nie robili - nie wchodzili do kanałów. Właśnie film Wajdy ukazuje wszystkie te zagrożenia łącznie z naturalnym strachem potencyjnym się w miarę zmęczenia. Ile osób zginęło w kanałach nigdy się nie dowiemy, tak samo jak nigdy nie policzymy zmarłych powstańców w wyniku zakażeń.

Ile razy jestem w Warszawie zawsze mam wrażenie, że chodzę nad czymś, co jest trudne do powiedzenia, określenia, tak jakby pod Warszawą było jakieś odrębne miasto...

Tomasz Chrzęścik



wykorzystywany w trakcie łączności z gettem. Były to jednak raczej sporadyczne epizody. Na masową skalę i wręcz wyodrębnienie się specjalistów od służby w kanałach doszło w zasadzie od połowy sierpnia 1994 roku. Największym zaś wydarzeniem 'kanałowym' była

## Czy Powstanie mogło uzyskać pomoc?

By udzielić odpowiedzi na to pytanie niestety trzeba 'pogdybać'.

Jeżeli nie byłoby konferencji w Teheranie i Jałcie na których wyznaczono strefy wpływów w Europie i gdyby istniał tylko jeden wróg to pomoc by nadeszła i to zapewne od wszystkich. Niestety Europa została podzielona...

Moskwa pewnie by pomogła - była przecież najbliżej - lecz powstanie



było prowadzone przez Armię Krajową a nie Armię Ludową, Waszyngton i Londyn może by i pomogły - najchętniej nie swoimi rękami - ale strefa ich wpływów nie obejmowała Polski, więc pomagali tylko słowami i apelami, których i tak nikt nie słuchał. Rząd i Armia Polska na Zachodzie nie miały praktycznie żadnych możliwości na udzielenie pomocy. Anglicy zgadzali się na loty i zrzuty ale tylko ochotnicze - ze względu na duże straty.

1 Armia WP utworzona przy boku Armii Radzieckiej usiłowała pomóc powstaniu bez zgody Rosjan za co przypłaciła dużymi stratami a gen. Berling za pomoc powstańcom został odsunięty od dowodzenia jako 'politycznie niepewny'. Takie były następstwa porozumień Wielkiej Trójki.

Tomasz Chrzęścik



13/14.IX. Pierwsze zrzuty broni i żywności przez lotnictwo radzieckie.

14.IX. Wyzwolenie Pragi przez jednostki 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki. Wyparcie powstańców z Marymontu.

15.IX. Nad ranem patrol zwiadowców 1 DP przeprawił się na Góry Czerniaków, wrócił wieczorem na drugi brzeg, z listem ppłk. "Radosława" do gen. Berlinga. Wyparcie powstańców z Sielc przez Niemców, linią obrony Mokotowa stała się ulica Belwederska.

15/16.IX. W nocy przepłynęli się na Góry Czerniaków pododdziały 9 pułku piechoty z 3 Dywizji im. R. Traugutta i wsparły obronę powstańczą. Plan gen. Berlinga przewidywał przerzucenie niemal całej 1 Armii WP na brzeg warszawski i wyzwolenie miasta. Niemcy oddzielili Saską Kępe od przyczółka czerniakowskiego barierą ogniową, 1 Armia zabrakło odpowiedniego sprzętu przeprowadzenia i amunicji artyleryjskiej. Rozpoczęła się bitwa o Wisłę, trwająca od 16 do 23 września 1944 roku.

18.IX. Godz. 14.00. Nad Warszawą pojawiły się latające fortce B 17 z 8 amerykańskiej Armii Powietrznej, osłaniane przez myśliwce. Zrzuty 1284 zasobników, powstańcy zdobyli 188 sztuk. Samoloty odleciały do Półwyspu, by powrócić po otrzymaniu paliwa do baz w Wielkiej Brytanii.

20.IX. Utworzenie warszawskiego Korpusu AK pod dowództwem gen. bryg. Antoniego Chruściel "Montera", Komenda Główna i komendy Obwodów ujawniły nazwiska oficerów. Dowódcą 28 DP AK im. Stefana Okrzei został płk. Edward Pfeiffer "Radwan", 10 DP im. Macieja Rataja p.o. ppłk. Józef Rokicki "Karo", 8 DP im. R. Traugutta p.o. ppłk. Mieczysław Niedzielski "Żywiec".

23.IX. Zajęcie przez Niemców Górnego Czerniakowa. Ponad 200 łączniczek i powstańców zostało powieszonych lub rozstrzelanych; ppłk "Radosław" z grupą żołnierzy przeszedł 20.IX. kanałami do Śródmieścia-Południe, część powstańców, w tym i ranni, przeprowadziła się pod ogniem niemieckim za Wisłę.

24.IX. Na froncie warszawskim 1 Armia WP przeszła do czynnej obrony tracąc w walkach o stolicę ponad 3000 żołnierzy. Uderzenie niemieckie na pozycje powstańcze Górnego Mokotowa w rejonie Królikami, wspierane artylerią,



lotnictwem, czołgami i "goliatami".

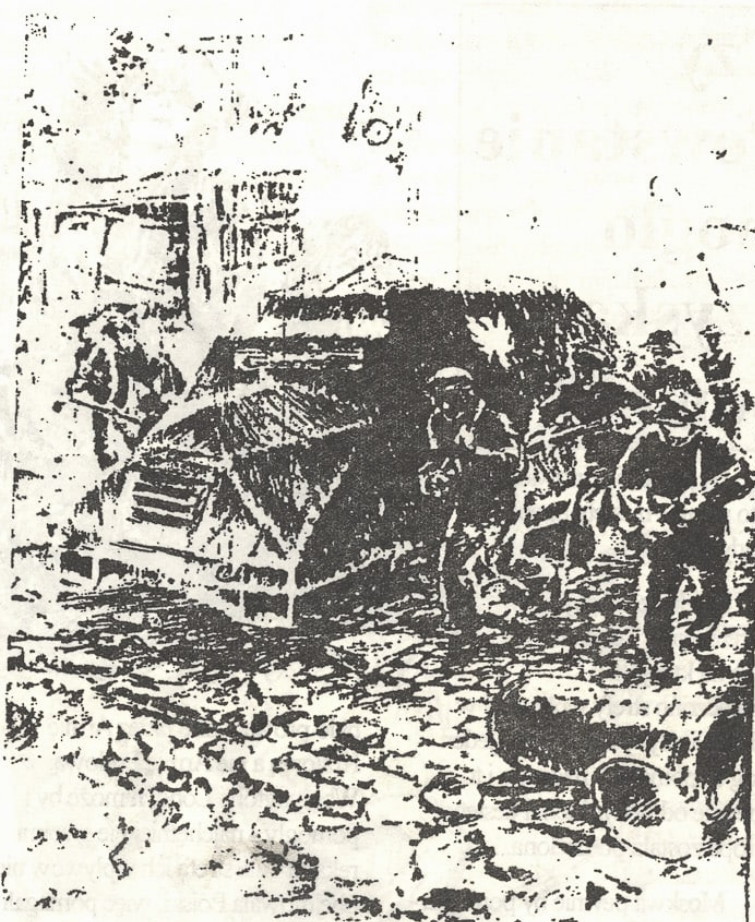
26/27.IX. Odwrót oddziałów mokotowskich kanałami do Śródmieścia-Południe.

27.IX. O godz. 13.00 Mokotów skapitulował. Mimo przyznania praw kombatanckich żołnierzom AK. Niemcy wymordowali 120 powstańców na ulicy Dworkowej, którzy nie dotarli kanałami do Śródmieścia i zawrócili na Mokotów. Bitwa Grupy "Kampinos" pod wsią Budy-Zosiny koło Jaktorowa. Nielicznym powstańcom udało się przedrzeć przez kordon niemiecki i dotrzeć do Gór Świętokrzyskich

28-30.IX. Walki na Żoliborzu. Załoga dzielnicy skapitulowała na rozkaz dowództwa powstania.

1-2.X. Zawieszenie broni, ewakuacja ludności cywilnej, pertraktacje przedstawicieli Komendy Głównej AK z gen. von dem Bachem.

2.X. Godz. 20.00 (czasu niemieckiego), a 21.00 (czasu polskiego) podpisanie układu o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie.



Grafika wykorzystana w niniejszym wydaniu "Skauta" to w większości szkice Władysława Czarnieckiego (1906-1977). Od 1922 roku był członkiem ZHP. Po 1945 roku instruktor i wychowawca. Ilustrator wydawnictw młodzieżowych - głównie harcerskich.

#### Od redakcji:

Po raz kolejny umieszczamy wkładkę na prenumeratę "Skauta". Wierzymy, że stali czytelnicy oraz wszyscy zainteresowani po raz kolejny nas nas nie zawiodą.

Zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy o kontakt i nadsyłanie materiałów do publikacji. Wszystkie postaramy się wykorzystać w następnych numerach "Skauta".

## **"SKAUT" czasopismo wędrowników i instruktorów ZHR**

**WYDAWCA:** Organizacja Harcerzy ZHR Wydawnictwo "SKAUT"

**ADRES REDAKCJI:** "SKAUT" czasopismo ZHR  
Małopolska Chorągiew Harcerzy  
31 - 531 Kraków, ul. Grzegorzeczka 47

**REDAKCJA:** Marek Gorgoń, Bolesław Leonhard, Robert Kawałko

**WSPÓŁPRACA:** Tomasz Chruścić, Marek Jędrzejowski, Przemko Kwinta,  
Zbigniew Bomert OP, Tomasz Sibora, Miłosz Śliwiński, i inni

**REDAKCJA TECHNICZNA:** Mariusz K.Kaczmarek